PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5441. Lwów, sobota 18 września 1920 Rok XI

Propozycye pokojowe delegacyi polskiej!
Niemcy przygotowują powstanie na Górnym Śląsku!

Polityka Francyi wobec Rosyi.

Lwów, 17. września.

(i) W Aix les Bains postanowiono podobno, że Polska nie ma stawiać Rosyi warunków zbyt trudnych. W związku z tą wiadomością szczególnego znaczenia nabiera artykuł „Temps'a", oświetlający stosunek polityki francuskiej do Rosyi.

„Rząd francuski myśli nieustannie o przyszłości Rosyi — pisze „Temps". — Francya pragnie wyswobodzenia ludu rosyjskiego, dźwignięcia się Rosyi i przywrócenia przyjaźni francusko-rosyjskiej. W tym duchu uznała ona rząd, stworzony przez generała Wrangla. W tym duchu zamierza ona w miarę potrzeby, srożyć się przeciw bolszewikom, dozorcom więziennym narodu rosyjskiego"....

Nie dyktuje tej polityki sentyment. Wypływa ona z szeregu doświadczeń — swoich i cudzych. Do owego szeregu historya dołącza fakt nowy.

W ostatnim rozdziale swych pamiętników opowiada dawny towarzysz prac kanclerza Capri'ego, generalny konsul Julius von Eckardt, o tem, jak Niemcy nie chciały w roku 1890, po dymisyi Bismarcka, odnowić tajnego układu, który tenże zawarł z Rosyą w roku 1887. Traktat ten ogłosiły z inspiracyi Bismarcka „Hamburger Neueste Nachrichten" dwukrotnie: 1892 i 1896, ku gwałtownym protestom półoficyalnej prasy niemieckiej. Jednakże dotąd nie pomieszczono nigdzie analizy tego układu, którego tekst jest wciąż jeszcze nieznany. Bo wprawdzie von Eckardt dał rozbiór owego traktatu w ostatnim rozdziale wspomnianych pamiętników — lecz skoro one ukazały się w 1910 roku, rozdział ów zniknął... Obecnie podaje go „Temps" za „Frankfurter Ztg.", podkreślając, że pakt ten uważał Bismarck za arcydzieło. Brzmi on tak:

„Znaczenie i treść owego dokumentu polegały na tem: Niemcy, nie przesądzając swego obronnego traktatu sojuszniczego z Austryą i Włochami, miały użyczyć poparcia Rosyi, by ta ostatnia zapewniła sobie na półwyspie bałkańskim „une position preponderante et decisive", ażeby utrzymać Bułgaryę w sferze swych wpływów, w razie potrzeby nawet siłą, iżby ona uzyskała prawo swobodnego wstępu w Dardanele i by pilnie uważała na sposoby, nadające się do interesów wschodnich. W tem zawierało się implicite, że Austrya, w razie prowokacyi ze strony Rosyi,

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Propozycye pokojowe delegacyi polskiej

Oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 17. września.

(Telef.) (G) Z Gdańska donoszą. wiceminister spraw zagranicznych Dąbski wyraził się w sposób następujący:

Delegacya polska w Rydze w myśl zapowiedzi przedstawi konkretne propozycye pokojowe, które będą substratem rokowań. Są one umiarkowane, nie myślimy bowiem wzorem Rosyi korzystać ze zwycięstw armii naszej, lecz zamierzamy doprowadzić do trwałego pokoju porozumienia.

Za istotną część dalszych rokowań będziemy uważać przedewszystkiem obustronne stwierdzenie, że suwerenność państwowa obopólnie niczem nie będzie naruszona.

Co do zmniejszenia zbrojeń Polska, jako istotnie demokratyczna chętnie zgodzi się na przedyskutowanie sposobów, któreby uwolniły interesowane strony od zbytnich ciężarów. Nie może to być jednak zobowiązanie jednostronne, przedewszystkiem zaś co do siły zbrojnej na naszej granicy wschodniej.

Nie sądzę, aby kwestya granic mogła powodować większe trudności. Delegacya polska wypowiedziała się już w Mińsku z dostateczną jasnością podnosząc dwa momenty jako wytyczne kwestyi granic a mianowicie:

1) Siła żywiołu polskiego na obszarze spornym, przyczem samo przez się rozumie się, że delegacya nasza będzie dążyć do zjednoczenia ziem o większości polskiej, oraz do osiągnięcia równowagi.

2) Zasada samookreślenia dla pogranicza co do przynależności państwowej tych obszarów.

Jeżeli Rosya uzna te wytyczne, porozumienie uzyskania pokoju jest bliskie.

Na wulkanie górnośląskim.

Niemcy przygotowują rozruchy zbrojne na Górnym Śląsku.

Bytom, 17. września.

(PAT.) Dowodem, że Niemcy pragną na G. Śląsku wywołać nowe rozruchy zbrojne jest fakt, że władze koalicyjne skonfiskowały na dworcu kolejowym w Zabrzu 14 bm. wagon broni i amunicyi, która nadeszła z poza linii demarkacyjnej pod pozorem transportu towarowego dla kupca Kawiełka w Zabrzu, który, jak już nieraz stwierdzono, stoi na czele tajnej bojówki niemieckiej w Zabrzu.

Bojówka ta urządziła w swoim czasie napad na operę warszawską, w czasie jej pobytu na G. Śląsku i wywoływała w Zabrzu ciągłe niepokoje i napady na Polaków. W skonfiskowanym wagonie znajdowało się około 2000 karabinów, karabiny maszynowe i znaczną ilość amunicyi.

POBOŻNE ŻYCZENIA SOWIETÓW.

Sztokholm, 17. września.

(Telef.) (G) Depesza okrężna stacyi moskiewskiej podaje między innemi: Zachodni alianci i biali panowie polscy oświadczają, że prowadzą wojnę z Rosyą sowiecką tylko dla ochrony niezawisłości Polski. Wobec tego musimy wzmocnić nasze siły, gdyż nie uzyskamy pokoju inaczej, jak tylko przez wymuszenie go przemocą. Musimy rozbić białe państwo polskie. Wprawdzie dezorganizacya wewnętrzna w Rosyi i trudności gospodarcze są wielkie, jednak podstawą ocalenia i podstawą pokoju Rosyi jest rozgromienie białych wojsk polskich.

NA CO CZEKA ROSYA?

Wiedeń, 17. listopada.

(Telef.) (G) Angielskie koła polityczne są przekonane, że Rosya w dalszym ciągu będzie przeciągała sprawę pokoju i będzie czekała na wynik przesilenia robotniczego w Anglii i we Włoszech. Dzień 25 b. m. wyznaczony jako termin strajku generalnego w Anglii będzie decydujący.

podkreślającej tym sposobem pretensye swe na Wschodzie — że Austrya nie jest upoważniona do uważania tego faktu za „casus foederis"; mogłaby go uważać za taki tylko wówczas, gdyby Rosya zaatakowała wprost cesarstwo austryackie. W zamian za to, Rosya ma być neutralna na wypadek ataku francuskiego (przeciw Niemcom)."

Jakkolwiek Bismarck był twórcą trójprzymierza, uważał bardzo, by nie dopuścić w Niemczech do opozycyi względem ambicyi bałkańskich Rosyi. Nie chciał słyszeć o nieuniknionym konflikcie między Niemcami, a Słowianami. 17. lipca odpowiadał z Friedrichsruhe w „Hamburger Nachrichten" na artykuł w „Neue Freie Presse": „Skoro „N. Fr. Presse" utrzymuje, że postępy Rosyi na Wschodzie zwiększają w sposób druzgocący ogrom potęgi rosyjskiej — skoro sygnalizuje forpoczty rosyjskie na Adryatyku i morzu Egejskiem — skoro twierdzi, że Niemcy miałyby interes, by przeszkadzać dyktaturze w Rosyi europejskiej — to jest to muzyka przyszłości, do której nie przywiązujemy wagi politycznej".

Żelazny kanclerz musiał ustąpić przed odnowieniem traktatu z Rosyą, do którego przykładał taką wagę. Wręczywszy dymisyę, spytał następcę swego, Capriviego, czy układ będzie odnowiony. Ów odparł skromnie: „Taki człowiek, jak pan, może bawić się pięcioma piłkami naraz. Lecz mnie ogranicza się do jednej, lub dwu"...

Caprivi i Wilhelm II wybrali piłkę austryacką. Kości padły. Napróżno później usiłowały oszczędzać Rosyę, musiały już walczyć przeciw niej na Wschodzie i na Bałkanie. Wysłały nad Złoty Róg Limana von Sanders. Zachęciły Austryę przeciw Serbii...

„Skoro Niemcy — kończy swe wywody „Temps" — będą znowu miały „kierującego męża stanu", przypomni on sobie tę lekcyę. Ale nie czekajmy na to. Nie negujmy nigdy przymierzu fracusko-rosyjskiemu. Pracujmy nad tem, by ożyło".

Wypadałoby, by dyplomacya polska wzięła w rachubę te ważkie słowa, mające walor półoficyalnych wynurzeń.

Machinacye prusko-bolszewickie.

Polityka rosyjska Simonsa. — Słówko o kradzionem złocie. — Niebezpieczeństwo bolszewickie w Prusiech wschodnich. — Obawy Scheidemanna.

Berlin, we wrześniu.

Berliński korespondent „Temps'a" pisze:

Zyskująca z dniem każdym na agresywności postawa komunistów niemieckich, głoszących akcyę bezpośrednią i nakazujących zwolennikom swym używania metod terrorystycznych, by ująć władzę w swe ręce za zgodą jeńców rosyjskich, znajduje zachętę w bierności rządu, który nie zrezygnował ze swej polityki rosyjskiej i nie chce odstręczyć od siebie towarzysza Wigdora Koppa. Po raz trzeci dr. Simons musiał zdezawuować wobec komisyi Reichstagu kompromitujące go interwiewy, podobnie jak dementował już słynną swą mowę lipcową. Zastraszona opinia publiczna już do nich nie wraca. Jeśli polityk posiada talent i odwagę, może mu to wystarczyć; lecz o ile idzie o Naczelnika Rządu, trzeba, by był człowiekiem rozważnym, przewidującym i wytrawnym. Ustawiczne fantazye interwiewy są dozwolone temu, na którym nie ciąży odpowiedzialność za politykę zewnętrzną samego kraju — a najdrobniejsza nieostrożność wzbroniona jest mężowi stanu. Począwszy od Spaa, dr. Simons niewstętnie usprawiedliwiał dobrą opinię u swych współobywateli, którzy sądzili, że nakoniec znaleźli w nim męża opatrznościowego. Obecnie zdaje się, że zaufanie jakie pokładał w nim kraj i parlament z lekka się zachwiało. Należałoby sprawdzić, czy niemiecki minister spraw zewnętrznych zdoła w odpowiednim czasie naprawić błędy, popełnione w początkach swej karyery politycznej. Czy jest w nim materyał na człowieka rządzącego? Wszystko zależy od tego.

Zapytałem pewnego posła z partyi niezawisłych socyalistów, który służy za pośrednika między Wilhelmstrasse a towarzyszem Koppem, w jakim celu minister Simons wygłosił z trybuny ową równie przesadną, jak i sprzeczną z rzeczywistym stanem rzeczy pochwałę metod bolszewickich, które potępili surowo sami posłowie socyalistyczni wróciwszy do Niemiec z Moskwy. Trudno jest w istocie uwierzyć, by człowiek doświadczony popełnił taką manifestacyę dla samej tylko przyjemności, sprzeciwiania się istotnemu stanowi rzeczy. Interlokutor mój odparł: „Minister Simons pragnie a tout prix nawiązać szybko stosunki handlowe i ekonomiczne z Rosyą. Obsypuje on uprzejmościami Koppa, będącego naprawdę ambasadorem sowieckim w Berlinie i jest już rzeczą ułożoną, że niebawem von Maltzahn uda się, w charakterze ministra pełnomocnego do Moskwy. Zresztą, jeśli to pana interesuje, proszę przyjąć do wiadomości że osiągnięto już wyniki dosyć ważne. Przemysłowcy, którzy uważają, że nie idą na opak interesom niemieckim, załatwiając własne, otrzymali, dzięki polityce dr. Simonsa, olbrzymie zamówienia ze strony rządu sowietów. A jakim sposobem otrzymują zapłatę? Niech się pan nie boi, rząd moskiewski ma złota w bród, a nie zie go przecież (sic!) złożył już cztery miliardy!"

W tem miejscu zatrzymał się poseł niezawisły i spojrzał na mnie, by zobaczyć efekt tej wiadomości. Ani nie mrugnąłem. Ciągnął więc dalej:

„Wracam ze Sztokholmu. Jestem tutaj wyłącznie z powodu zebrania socyalistów niezawisłych i obrad komisyi spraw zagranicznych. Następnie wrócę do Szwecyi, gdzie jestem gościem burmistrza w Sztokholmie". Byłoby niezręcznością nalegać nań jeszcze — wiedziałem już dość. Jest tedy rzeczą dowiedzioną, że von Simons, tudzież grupa przemysłowoów i bankierów, popierających go, zadzierzgnęła już za pośrednictwem towarzyszy szwedzkich i niemieckich aferę na wielką skalę z bolszewikami i że fundusze na ten cel zdeponowano już w Sztokholmie.

W ministerstwie „Reichswehry" nie dziela entuzyazmu dr. Simonsa dla bolszewizmu. Socyaliści większości, nadewszystko zaś otoczenie Scheidemanna czują straszną trwogę przed „czerwonymi", — uważając ich za zabójców Liebknechta i Róży Luksemburg. Prezydent państwa, Ebert, stał się poczciwym burżujem, który wzdryga się na myśl o rewolucyonistach, zwłaszcza od czasu, jak dawna jego korporacya siodlarzy rzuciła mu w twarz przekleństwo za to, że kazał rozstrzelać sprawców rozruchów w zagłębiu Ruhry. Ostatnio pewien przemysłowiec z Nadrenii odwiedził Eeberta, który w swym obrazowym języku wykrzyknął: „Was sagen Sie zu dieser Schweinerei?"

W tym świecie, który nadewszsytko dba o dobrobyt zaklina się kraj, by stawił opór bolszewizmowi i Scheidemann zaproponował w parlamencie, by 150 tysięcy czerwonych żołnierzy obozujących w Prusiech wschodnich odprowadzić na granicę: „w przeciwnym razie sprzymierzą się oni z komunistami niemieckimi" und dann sind wir alle futsch" — zaopiniował.

Udzielała tu chętnie informacyi o położeniu w Prusiech wschodnich. Mam tutaj stos raportów od władz wojskowych, proszących o posiłki: są one bezsilne, zaś jeńcy rosyjscy stali się zuchwałymi panami w kraju. Nasz także zajmuje to, co się tam dzieje; Francya nie powinna dłużej żyć z dnia na dzień, nie znając teraźniejszości i nie dbając o przyszłość.

Oto parę próbek: Wyciąg z raportu z 27-go sierpnia z Johannisburga: „Formacye nasze są zbyt słabe, by ująć w karby inwazyę jeńców rosyjskich. Nie możemy ich internować — chodzą gdzie chcą i terroryzują kraj. Trzeba nam conajmniej trzech batalionów i setkę kawaleryi. Konie Rosyan po większej części zniknęły — skradziono je, sprzedano, albo też błąkają się po polach".

Z Willenberga 29. sierpnia: „Obóz jest w rozprzężeniu. Rosyanie biwakują na gościńcu. — W Szczytnie uzbrojone pułki kawaleryi rosyjskiej weszły przy dźwięku fanfar. Zainstalowali się oni u mieszkańców i w budynkach publicznych; słabe nasze patrole cofnęły się. Należy się obawiać, że Rosyanie przyniosą z sobą tyfus".

Z obozu w Arys 30. sierpnia: „Rojowisko ludzi, koni, wozów. Chleba brak i zachodzi potrzeba, by jeńcy starali się o pożywienie po wsiach, sprzedając swój ekwipunek, broń konie, o ile ich nie zabijają, dla pożywienia się. Wszyscy komisarze sowieccy zniknęli. Spartukiści i komuniści z Królestwa przybyli po nich w automobilach. — Powiedzieli do kapitana z ironią: Nie dręcz się — broń naszą powierzyliśmy naszym braciom niemieckim!"

Z Ełku 31. sierpnia: „Jeńcy nie mają co jeść. Żywności niema. Niema dachu nad głową. Włóczą się. Jeśli ten stan się przeciągnie, rozbój, na razie lokalny, stanie się ogólny. Rosyanie zbierają się na narady i mówią, że chcą wrócić do Rosyi. Nasze słabe siły nie stawią im oporu".

Z Królewca 1. września: „Pułkownik komendant placu telegrafuje: Zapewniają, choć brak mi potwierdzenia, że cała dywizya rosyjska z bronią i bagażem przeszła granicę na wschód od Szczytna".

Raporty te obywają się bez komentarzy. — Skądinąd dowiaduję się, że sławny terrorysta bolszewicki, Peters, organizator strzelanin i masakry w Moskwie, przybył do Berlina, towarzyszy mu kilku Chińczyków, którzy są jego mężami zaufania.

Dygnitarz sowiecki.

Paryż, we wrześniu.

Wiadomość, że Kibalczyc, wspólnik osławionych bandytów automobilowych Bonnot, Raymond la Science i tow. jest obecnie dygnitarzem w rządzie sowieckim i jednym z doradców Lenina, wywołała tu wielkie zdziwienie. Socyaliści lewicowi Cachin i Frossard, po powrocie z Moskwy z kongresu Trzeciej międzynarodówki starali się osłabić to wrażenie, zapewniając, iż ten amfitryon francuskich włamywaczy piastuje w Petersburgu tylko podrzędny urząd pisarza, jednak sprawozdawca paryskiego „Journal'u" Jacques Marsillac, który z swej podróży po Rosyi sowieckiej podał już tyle zajmujących i zadziwiających opisów, zabrał głos w tej sprawie, a zapewnienia jego uważane są powszechnie za kompetentne i autentyczne.

Dał on przedewszystkiem wyraz swemu zdziwieniu, że we Francyi wiadomość powyższą przyjęto z niedowierzaniem. Bez przesady wszakże powiedzieć można, że przeszłość Kibalczyca była raczej dla niego rekomendacyą w Rosyi sowieckiej i pomogła mu do osiągnięcia zaszczytnego stanowiska. Czyż niema więcej tego rodzaju przykładów, ażeby wymienić tylko Finkelsteina — alias Litwinowa, któremu skazanie za zbrodnię pospolitą nie przeszkadzało do zajęcia w rządzie sowieckim wysokiej godności.

Kibalczyca, który w Rosyi zowie się Wiktor Serge, poznał sprawozdawca paryski w maju w Petersburgu. Body, delegat francuskiej grupy komunistycznej w Rosyi, wyrażał się o nim nader pochlebnie; tworzył on zdaniem jego wraz z Sadoul'em i Pascal'em ową trójkę najczystszego komunizmu, jedną z najświetniejszych konstelacyi na niebie bolszewickiem. Jemu to powierzono wydawnictwo francuskiej „Trzeciej Międzynarodówki", miesięcznika, który ma być wydawany w czterech językach ze zbytkiem wprost zachwycającym oko bibliofila. „Jest to człowiek niezwykłej miary", rzekł Body, „a zdziwiłby się pan, gdybym mu wyjawił jego prawdziwe nazwisko".

„W kilka dni później", ciągnie dalej Marsillac, spotkałem Kibalczyca-Serge w „Astoryi"; jest to w Petersburgu czemś w rodzaju bolszewickiego pałacu elizejskiego, rezydencya obecnych władców Rosyi z Zinowiewem na czele. Jest to człowiek jeszcze młody o nader obfitej blond czupurynie, jasnej cerze i energicznym, niemal zuchwałym wyrazie twarzy. Powierzchowność jego przedstawiała się elegancko i dystyngowanie a wyrażał się tak doskonałą francuszczyzną, że nie mógłbym odróżnić, czy jest Francuzem, czy Rosyaninem".

Prawdziwem centrem ducha rewolucyjnego — rzekł Kibalczyc do mnie — nie jest Moskwa, lecz Petersburg i Kronstadt z swymi marynarzami. To jest fontanna, która zasila kraj cały prawdziwą dotkryną".

„Na ogół wszystko co mówił było przesiąknięte najskrajniejszym fanatyzmem. Słodkim głosem i z łagodnym uśmiechem oświadczył, że wszyscy, którzy nie są zdecydowanymi bolszewikami muszą być bez wahania do ostatniego wystrzelani. Rozwinął też przedemną bardzo szczegółowo teoryę „naturalizacyi" pensyi i opłat za pracę (zamiast pieniędzy, opłata w naturze) i nad tą kwestyą pracuje obecnie z Leninem".

Fakt, że były bandyta automobilowy mieszka w „Astoryi", że obcuje w sposób poufały z najwybitniejszymi członkami rządu sowieckiego, nie pozostawia zdaniem sprawozdawcy wątpliwości, co do tego, że zajmuje on już obecnie ważne stanowisko i że mianowanie go jakimś wysokim funkcyonaryuszem rządowym nie jest wcale przypuszczeniem nieprawdopodobnem.

Z cyklu: „Piosnki żołnierskie".

CZEMU TY DZIEWCZYNO?

(na znaną nutę).

Czemu ty dziewczyno
Pod jaworem stoisz
Czy cię pali słońce
Czy się wichru boisz?
Słońce mię nie pali
Wichru się nie boję
Wzięli mi Jasieńka
Smutne życie moje

Wzięli mi Jasieńka
Smutne życie moje.

Wzięli ci Jasieńka
Poszedł między strzelce
A choć tak młodziutki
Już się wsławił wielce,
Bo tak idzie w atak
Niby w tan weselny
Krzyżyk mu na piersi
Przypiął wódz naczelny.
Krzyżyk mu na piersi
Przypiął wódz naczelny.

Choćby mu przypięli
Krzyż z szczerego złota.
Co mi z jego sławy
Kiedym ja sierota.
Biedny mój Jasieńku
Cóżeś zdobył sobie?
Jeden krzyż na piersi,
Drugi krzyż na grobie,
Jeden krzyż na piersi,
Drugi krzyż na grobie.

Henryk Zbierzchowski.

Rozkaz pożegnalny gen. Lamezana

dotychczasowego dowódcy VI armii a obecnie Dowódcy O. G. Lwów.

Lwów, 17. września.

Żołnierze! W ciężkiej chwili kiedy objąłem na rozkaz Naczelnego Wodza Dowództwo od mojego zasłużonego poprzednika zagrażał wróg z północy i ze wschodu miastu Lwowu, kierując się równocześnie na Mikołajów i Drohobycz i przerywając w ten sposób łączność z Pokuciem.

Dzięki męstwu Armii od generałów do szeregowców, przez ich hart, wytrwałość a przedewszystkiem wiarę w naszą świętą sprawę, odrzuciliśmy najeźdzcę za Bug i Gniłą Lipę zadając mu dotkliwe straty.

Podaję do Waszej wiadomości uznanie Naczelnego Wodza; pochwała bowiem przedewszystkiem Was dotyczy.

Dziś już nadszedł czas na nowe czyny przez Was już zdawna z niecierpliwością oczekiwane.

Opuszczając swe stanowisko, dziękuję wszystkim wyższym Dowódcom oficerom i szeregowym za ofiarną i owocną służbę.

Żołnierze! czekają was niejedne wysiłki, aby zakończyć to, cośmy razem zaczęli.

Żegnając was życzę Wam powodzenia na tej drodze. Szczęść Boże!

Lamezan-Salins, gen. m. p.

NADESŁANE.

Ogłoszenie.

Stefan Andrzej 2-ga imion Wyczesany, ur. w r. 1894, syn Andrzeja i Amalii ze Spornów, zamieszkały w Szczytnikach, powiat Bochnia, wniósł do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko „Wiesławski".

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4-go Ustawy z dnia 24 października 1919 wolno w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim", które się równocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do Ministerstwa Spraw Wewnętrzych.

4671 Za Ministra: Lem.

Ogłoszenie.

P. Dr. Zygmunt Jan 2-ga imion Jakesch, prezydent Dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie, urodz. dnia 1. stycznia 1871, syn Ignacego Teodora 2-ga imion i Klotyldy z domu Stach, wniósł do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko: „Jarszyński".

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24-go października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478 wolno w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim", które się równocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

4672 Za Ministra: Lem.

Prolog sezonu teatrów krakowskich.

(Dokończenie)

Pewnem jest, że zadaniem naszej pierwszej sceny, w chwili obecnej jest być przewodniczką najczystszej poezyi, której wrażenie spływać musi na widzów niezrozumiałym bodaj dreszczem, — i że kierownictwo teatru zadanie to rozumie. Lała się ta poezya, królewska i żałobna, jak z ofiarnej krużY, z przedstawienia „Lilli Wenedy", jednego ze wznowień zeszłego sezonu. Rzadkie zharmonizowanie oprawy scenicznej z reżyseryą Wysockiej, złożyło się szczęśliwie na całość reprezentacyi, która osiągnęła poziom bardzo wysoki. Następne wznowienie „Ponad śnieg", ów przeraźliwy zgrzyt na tle broczącej świeżą krwią tragedyi współczesności, wymaga w grze niewielu działających osób, mistrzowskiego zespołu. Sztuka postawiona w ubiegłym sezonie wspaniałą grą Wysockiej w roli Antoniny Rudomskiej, zewnętrznie trzymała się w tych ramach, lecz wskutek braku suggestywnego wpływu przedstawicielki głównej roli, której obecna wykonawczyni, mimo talentu i trudu podołać nie zdołała, obnażyła wszystkie swe wiązadła, nielogiczności i błędy sceniczne, i jest wobec tego tajemnicą genialnej mocy uczucia i potęgi słowa autora, że mimo wszystko sztuka działa i wstrząsa pomimo potęgą.

Pierwszym jaśniejszym błyskiem repertuaru, było wznowienie „Pana Posła", interesującej komedyi Fiałkowskiego, która stoi całą jedną postacią — ale jaką! Chłopski statysta, polityk, mądrala, nietylko żywa figura sceniczna, ale wprost typ. Cała reszta jest sprawą drugorzędną, tłem dość szematycznem i naiwnem, na którem uwypukla się Maciej Kłos, wyrosły z tej rodzajnej gleby, z której wyróść ma nam przyszłość państwa. Ciekawym eksperymentem stała się niedawno możność oglądania sztuki równocześnie na scenie teatru miejskiego i w „Bagateli", gdzie rolę tytułową kreował bawiący na występach gościnnych Mieczysław Frenkel, podczas gdy w teatrze im. Słowackiego grał ją Włodzimierz Miarczyński. Prawdziwą satysfakcyą było oglądać tych dwóch „Panów Posłów", z których każdy jest innym człowiekiem, indywidualnością w swoim rodzaju żywą i wyborną. A choć warszawskiemu gościowi przyznać trzeba bezwarunkowo wyższość, właśnie w kierunku postawienia nie człowieka tylko, lecz typu, mimo to nie można ująć zasługi p. Miarczyńskiemu, który pierwszy stworzył wcielenie roli, w pojęciu czysto realistycznem, a więc zamaszystego, chłopskiego rozumu. Także różnice zespołu zaznaczyły się wyraźnie i przesunęły stanowczo w kierunku wielkiej sceny, gdzie dla tej komedyi było miejsce właściwe. Jest to zresztą łatwo zrozumiałe ze względu, że aktorzy „Bagateli", specyalizujący się w farsie i lekkiej komedyi, silnie zaprawnej pikanteryą i groteską, nie byli w stanie dokonać odrazu tak wielkiego przeskoku.

Przechodząc do spraw tego teatrzyku i mając na uwadze zakres, jaki wyznaczyła sobie „Bagatela", trzeba przyznać, że w niejednolitej linii jej repertuaru, obok błazeństw i prób niekiedy wprost niesmacznych, jest jednak dużo życia i aspiracyi, sięgających w sferę opanowania poważniejszych rodzajów sztuki, tj. dobrej komedyi, pod której firmą tylekrotnie przemyca się wewnętrzna tragedya, a przynajmniej melodramat. Aspiracye te przeważnie uwieńcza powodzenie, a to dzięki rzeczywiście dobremu, zbyt licznemu nawet na potrzeby małej scenki zespołowi, który pozwala na umiejętny wybór.

Sezon tegoroczny „Bagateli" rozpoczyna zatem świetna „Aszantka" Perzyńskiego, przy współudziale p. Werniczówny, pełnej temperamentu odtwórczyni roli tytułowej, oraz świeżo pozyskanego wybitnego artysty lwowskiej sceny, p. Nowackiego. Mimo, że jak czytamy, zyskał on całkowitą aprobatę ze strony autora na pojęcie roli Łońskiego, nie zupełnie z tem zgodzić się można. W grze p. Nowackiego w tej roli razila pewna ociężałość fizyczna i wprost patologiczna tępota, osłabiająca wrażenie wybornie przeprowadzonego przełomu psychicznego w akcie trzecim. W całej pełni natomiast p. Nowacki dał poznać naturę swego talentu i jego niepospolite walory, w doskonałej krotochwili „Dobrze skrojony frak", gdzie artysta rozwinął całą pogodę swego temperamentu i wyrazistość plastyki scenicznej. Całość poszła też niezwykle składnie, przy wybornem usposobieniu współgrających. W tej samej komedyi p. Brzeski, amant sceny, zwrócił uwagę zupełnie udanym występem w pierwszej roli o zakroju charakterystycznym. Trzecią premierą ruchliwej scenki był Winawera „Rycerz z łabędziem", w kontraście do wystawionego zeszłej zimy pełnego werwy „Roztworu prof. Pytla" tegoż autora, pretensyonalny zlepek rozlatujących się sytuacyi i nudnych dowcipów, co wszystko razem ma być satyrą polityczną z warszawskich stosunków przedwojennych. Ze wznowień przesunęły się na scenie „Bagateli": „Kobieta bez skazy", w niemal niezmienionej obsadzie, oraz niezwykle oryginalna w założeniu „Twarz i maska", włoskiego autora Chiarellego, ta ostatnia z udziałem p. Wojciecha Brydzińskiego, artysty

GŁÓWNY PUNKT POKOJOWY ROSYI: ROZBROJENIE POLSKI.

Sztokholm, 17. września.

(Telef.) (G) „Daily Mail" podaje z Rygi, że członkowie rosyjskiej delegacyi pokojowej oświadczają, iż głównym warunkiem rosyjskim, jaki przywiozła delegacya z Moskwy, jest rozbrojenie Polski i zamknięcie polskich fabryk ammunicyjnych.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ POKOJOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Wiedeń, 17. listopada.

(Telef.) (G) Biuro koresp. donosi, że rokowania polsko-litewskie rozpoczęły się 15 b. m. w Kalwaryi na Suwalszczyźnie.

PRZEDSMAK RZĄDÓW CZESK. NA ŚLĄSKU.

Cieszyn, 17. września.

(Telef.) (G) Pierwsze posiedzenie komisyi administracyjnej w Karwinie dało przedsmak przyszłych rządów czeskich na zabranym obszarze Śląska. Przewodniczący oświadczył na wstępie, że językiem urzędowym komisyi jest język czeski. Wywołało to protest ze strony zarówno niemieckich, jak polskich członków komisyi, dlatego, że Czesi stanowią w Karwinie tylko 10 proc. ludności. Wobec składu komisyi przeszedł wniosek, na mocy którego w pierwszej klasie miejscowych 5 szkół ludowych wprowadza się język czeski jako obowiązkowy. Członek komisyi inż. Ott zaprotestował i przestrzegł komisyę przed nieuchybnym odruchem ludności.

STWORZENIE „TRYBUNAŁU GENERALSKIEGO.

Pierwsze nominacye członków Trybunału.

Warszawa, 17 września.

(Telef.) (G) Naczelnik Państwa zamianował generałów Józefa Hallera, Gołogórskiego, Leśniewskiego i Zielińskiego członkami specyalnego trybunału generalskiego, który będzie sądził dowódców poszczególnych grup i oddziałów wojskowych, oskarżonych o przestępstwa natury wojskowej.

---

scen warszawskich. Objął on w niej rolę zdradzonego męża, symulującego zabójstwo ukochanej żony dla zadośćuczynienia prawidłom honoru. Odziedziczył ją artysta po p. Fritschem, który dał tu sylwetkę o zakroju dramatycznym i zabarwieniu namiętnem, gdy p. Brydziński nadał jej charakter zdecydowanej groteski, pociągając za sobą zmianę nastroju całej sztuki, a przedewszystkiem gry swej partnerki, p. Izy Kozłowskiej, niezwykle utalentowanej artystki, o linii gry raczej dramatycznej.

Najpóźniej otwarł swe podwoje skromny lecz sympatyczny miejski Teatr Powszechny przy ul. Raszyńskiej, który w stosunku do swych sił i środków uprawia dramat popularny i wodewil, niezależnie od dzielącej z nim wspólną dolę na tej samej scenie, operetki. W poczuciu chwili, sezon rozpoczęty został drugą wartościową sztuką, jaką obok „Kościuszki" liczymy w swym repertuarze popularnym: „Obrona Częstochowy", z p. Koreckim w głównej roli przeora Paulinów, silnie odczutej i opanowanej z dramatyczną siłą. Pierwszą „nowością" była dobrze myszką trącąca „Chata za wsią", wodewil Gałasiewicza i Mellerowej, której naiwność środków i treści jest doprawdy zbyt przestarzałą, nawet dla bardzo skromnych wymagań. Miłe melodye Noskowskiego i tańce Koszutskich, a także pełna temperamentu gra niektórych wykonawców, jak p. Czechowskiej, wybornej w roli Azy, ratowała całość, w której wyróżnił się wybitnie p. Jarniński w roli głupiego Janka, a w scenie kuszenia Tumrego, zdołał wprost zsmrozić upiorną grozą.

Zapowiedzi repertuarowych żadnego z teatrów nie powtarzam, gdyż właściwiej będzie zaczekać na ich stopniowe urzeczywistnianie.

E. G.

HR. OBERNDORFF U MINISTRA DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 17. września.

(Telef.) (G) Hr. Oberndorff powrócił wczoraj do Warszawy z wypoczynku letniego. Złożył on wiceprez. min. p. Daszyńskiemu wizytę. Jak słychać z kół politycznych hr. Oberndorff miał zamiar poruszyć pewne zażalenia rządu niemieckiego w stosunku do Polski.

GEN. HENRYS USTĄPI.

Wiedeń, 17. września.

(Telef.) (G) „Echo de Paris" potwierdza wiadomość, że gen. Henrys ustąpi. Co się tyczy następstwa po nim, powołanie w jego miejsce pułk. Nissela nie jest jeszcze pewne. Rząd francuski bierze pod rozwagę szereg generałów, z których dwaj są członkami najwyższej rady wojskowej.

Z MOZAIKI SEJMOWEJ.

Kraków, 17. września.

(Telef.) (G) W związku ze zwołaniem Sejmu krążą — jak podaje „Naprzód" z Warszawy — w kuloarach sejmowych pogłoski, że w tej sesyi nastąpią ważne przesunięcia w przegrupowaniach sejmowych. Mianowicie ze zjednoczenia narodowo-ludowego ma wystąpić grupa p. Skulskiego i połączyć się z grupą centrum, a to wskutek gwałtownych ataków, jakie w ostatnich czasach endecka część tego stronnictwa, kierowana przez ks. Teodorowicza i Dubanowicza, wymierza przeciwko p. Skulskiemu. Podziemna robota endecka czyni, jak się zdaje nieuchronnym rozłam w Zjednoczeniu, który wywrze doniosły wpływ na przyszłe ugrupowanie stronnictw w Sejmie, a mianowicie spowoduje wzmocnienie bloku centrowo-lewicowego.

W SPRAWIE PREZYDENTURY FRANCYI.

Odmowa Milleranda.

Wiedeń, 17. września.

(Telef.) (G) Według informacyi z Paryża, „Matin" podaje, że Millerand odmówił kategorycznie propozycyi kandydowania na prezydenta republiki.

GWAŁTOWNE DEMONSTRACYE W PETERSBURGU.

Sztokholm, 17. września.

(Telef.) (G) Z Helsingforsu donoszą, że dnia 11 bm. żony żołnierzy demonstrowały z powodu drożyzny, przeciw demonstrującym wysłano wojsko z rozkazem strzelania. 12. i 13. b. m. robotnicy wznosili barykady. Przyszło do gwałtownych starć. Mówią, że pewne pułki połączyły się z demonstrantami.

MIĘDZYNARODOWY BANK I MIĘDZYNARODOWE OBLIGACYE.

Wiedeń, 17. września.

(Telef.) (G) Sekretaryat Ligi Narodów donosi, że na konferencyi finansowej w Brukseli rozważany będzie projekt założenia międzynarodowego banku i wydania międzynarodowych obligacyi we frankach szwajcarskich, celem usunięcia trudności walutowych, panujących obecnie na całym świecie.

POWSTANIE CHŁOPSKIE W CHORWACYI.

Wiedeń, 17. września.

(Telef.) (G) Z Zagrzebia donoszą, że powstanie chłopskie w Chorwacyi objęło cztery okręgi i skierowane jest przeciwko Serbom. Przyszło do starć między powstańcami a wojskami serbskiemi. W całej Chorwacyi zaprowadzono stan oblężenia.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Zmiany w rozkładzie jazdy na kolei. Z dniem dzisiejszym wprowadza się ponownie między Warszawą—Bełżcem i Lwowem ruch pociągu osobowego nr. 2214 (odjazd ze Lwowa 21), od jutra zaś ruch pociągu osobowego nr. 2211 (przyjazd do Lwowa 7'20).

Rozmaitości.

(k) **Spadkobiercy cesarzowej Eugenii.** Zmarła niedawno cesarzowa Eugenia główną swą spadkobierczynią ustanowiła swą córkę chrzestną, królowę Wiktoryę Enę hiszpańską z domu ks. Battenberg, drugą zaś spadkobierczynią ks. Wiktoryę Napoleon z domu ks. Klementynę belgijską, najmłodszą córkę Leopolda II. Dynastyczno-historyczną spuściznę otrzymuje najstarszy syn ks. Ludwika Jerome. Pamiętniki cesarzowej zawierają wiele opisów z uroczystości dworskich, podczas najświetniejszych czasów domu cesarskiego w Tullriach, Compiegne, Saint Cloud i Fontainebleau. Jedna kasetka z meksykańskiej wyprawy zawiera korespondencyę króla Wilhelma I. pruskiego. W pamiętnikach swoich z dumą wyraża się cesarzowa Eugenia o pochodzeniu swem z wielkoksiążęcej rodziny hiszpańskiej Teba i Penaranda. Pamiętniki cesarzowej zostały już po części uporządkowane, a w rocznicę jej śmierci zostaną opublikowane.

(k) **„Dziwy dr. Lerna".** Nowojorski korespondent „Daily Mail" podaje najnowsze rezultaty z prób odmładzania, czynionych przez amerykańskich lekarzy. Dr. Brinklay w Melfort zapomocą przemiany gruczołów, uczynił kanclerza Izby prawniczej w Chicago p. Tobiasza, 71-letniego starca, młodszym o 25 lat. Dr. Brinklay użył do swej operacyi nie gruczołów małpich, stosowanych przez paryską szkołę, lecz — wedle jego mniemania, lepiej ludziom odpowiadających — gruczołów kozich. Do odmłodzonych pacyentów dr. Brinklay'a należą: sędzia, dziennikarz, radca i kupiec. Nie wszyscy jednak pacyenci przyznają się do przedsięwziętej operacyi, natomiast kanclerz Tobias, który uważany jest za najszczęśliwszego człowieka w Stanach Zjednoczonych, nie waha się opowiadać o swem szczęściu wszystkim zainteresowanym. „Czuję się — powiada — młodszym o 25 lat, pełen nadziei, zdrów i gotów jestem na nowo rozpocząć życie. Byłem stary i chory, u schyłku życia — operacya jednak odmłodziła mnie i uczyniła zdatnym do dalszego życia. Pomimo, iż wiele ludzi nie dowierza temu środkowi, ja jednak, na którym dokazano tego cudu — nakłaniać będę wszystkich do poddania się temu zabiegowi". — Operator Brinklay objaśnia: „Operacye są zgoła nie bolesne. Kozie gruczoły układa się w miejsce ludzkich, a operacya cała trwa niespełna kwadrans".

(k) **Dobroduszni Niemcy.** „Vorwärts" donosi iż w Niemczech powstał nowy komitet ochrony grobów wojennych. Komitet dozorować ma nad grobami poległych żołnierzy wszystkich narodowości. W Prusiech wschodnich z czasów wojny niemiecko-rosyjskiej pozostało nie mniej, jak 2230 cmentarzy wojennych. Na cmentarzach tych, z których 22 obejmują od 50 do 3000 grobów, spoczywa 26.570 Niemców i 33.170 Rosyan. W liczbę Rosyan wchodzą i Polacy, z zaboru rosyjskiego, walczący wówczas pod sztandarem rosyjskim. Skromnie nadmienia „Vorwärts", że pomimo tego, iż Polacy na niewinnych dzieciach niemieckich dopuszczają się gwałtów, nie zwracają na to uwagi, lecz jako ludzie kultury, poległym wrogom oddają należną cześć.

(r) **Pałac Dioklecyana w Spalato.** Nowa, przez rząd Jugosławii ustanowiona komisya pałacowa w Spalato, w Dalmacyi, uchwaliła odsłonięcie tak zwanego „Mauzoleum Dioklecyana", obecnej katedry. W tym celu muszą zostać zburzone graniczące z nią budynki, wśród nich również stary episkopat, budowla utrzymana w stylu renesansu. Uchwała powyższa porusza kwestyę, którą zajmowała się już przed piętnastu laty austryacka komisya pałacowa. Wtedy już wahano się z przeprowadzeniem takiego projektu. Uskutecznienie jego zaś dzisiaj, byłoby prawdziwym anachronizmem, tembardziej godnym pożałowania, iż idzie tu o jeden z najznaczniejszych pomników na obszarze nadadryatyckim i który wskutek odsłonięcia największą szkodę poniesie. W kwestyi powyższej panuje ogólnie zdanie, iż w tym wypadku, gdy idzie o taki cenny zabytek budowlany, którym się cały świat interesuje, powinno się dwa lub trzy razy namyślić przed przeprowadzeniem podobnego planu, który wyrządziłby stratę niepowetowaną.

KRONIKA.

Piątek, 17 września, o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i Górale", komedyo-opera.

Sobota, 18 września, o godz. 3.30 popol. „Damy i Huzary", komedya.

Sobota, 18 września, o godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecyi", operetka.

Niedziela, 19 września, o godz. 3.30 popol. „Pan Poseł", komedya.

Niedziela, 19 września, o godz. 7 wieczór „Krakowiacy i górale", komedyo-opera.

—o—

(k) **Światowy kongres kobiet.** Na międzynarodowy kongres kobiet, obradujący obecnie w budynku parlamentarnym w Christianii, nadesłały poza wieloma państwami europejskiemi swe delegatki: Australia, Południowa Afryka, Stany Zjednoczone, Meksyk, Uruguay i Argentyna. — Niemieckie kobiety postanowiły nie brać w nim udziału, dopóki nie dopuści się Niemiec do związku narodów. Program kongr. jest bardzo urozmaicony. Oprócz kwestyi opieki i wychowania dzieci, pracy kobiecej i prawa kobiecego, traktowane będą i problemy moralne. Jeden punkt programu zwraca się przeciw wybujałościom w nowoczesnem ubieraniu i nowoczesnym tańcu — inny żąda „ulepszenia filmów".

(k) **Kobieta dyrektorem banku.** Ameryka posiada kilka kobiet, które samodzielnie spełniają funkcye dyrektorów banku. Jedna z nich jest mrs. Mariam O'brien. Kieruje ona największą instytucyą bankową w państwie Florida. — Jest ona burmistrzem swego rodzinnego miasta, członkiem naczelnej partyi republikańskiej, jako pierwsza kobieta weszła w skład wojennej komisyi Stanów Zjednoczonych. Obecnie wysuwana jest jako kandydatka na stanowisko gubernatora Florydy.

(r) **Hofrichter — pisarzem biurowym.** — Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, były porucznik Hofrichter, który zainscenizował głośne swego czasu morderstwa przez otrucie — zajmuje obecnie posadę pisarza, w zakładzie karnym w Möllersdorf. W dniach przewrotu został z więzienia wypuszczony, wkrótce aresztowano go wszakże z powrotem. Po upływie krótkiego czasu nastąpiło ułaskawienie Hofrichtera. Znalazłszy się po opuszczeniu więzienia bez środków do życia, zwrócił się do zarządu zakładu karnego z prośbą o przyjęcie go w charakterze pisarza biurowego. Ofertę przyjęto i w ten sposób Hofrichter piastuje godność manipulanta.

(r) **Straty w parku zoologicznym Hagenbecka.** Słynne dzieło prof. Hagenbecka olbrzymi, jedyny w swoim rodzaju park zoologiczny w Hamburgu ucierpiał bardzo silnie wskutek wypadków wojennych. Brak przywozu i śmierć głodowa większej liczby zwierząt spowodowały znaczne jego opustoszenie. I tak zginęło: 74 lwy, 19 tygrysów, 40 niedźwiedzi, 19 białych niedźwiedzi, 8 lampartów, 19 hyen, 200 małp, w tem 7 szympansów i 150 pawianów, 14 słoni, 120 jeleni, 28 wielbłądów, 10 zebr, 17 kangurów, 2 nosorożce, 65 antylop, 20 dzików, 1000 żółwi, 68 strusi, 50 żurawi, 24 krokodyli, 50 wężów i wszystkie foki. Jak z cyfr powyższych widzimy, szeregi zwierząt zostały silnie przerzedzone. Park chwilowo zamknięto. Poczyniono wszelkie możliwe zarządzenia, by instytucyę tę uratować od całkowitej zagłady.

(r) **Zaręczyny serbskiego księcia, z księżniczką angielską.** Książę Aleksander udał się w podróż do Paryża. Jako przyczynę podróży podają odbyć się mające zaręczyny następcy tronu z pewną księżniczką angielską, lub też z najstarszą córką króla angielskiego.

(k) **Ku czci poległych Monachijczyków.** Przed kilkoma dniami odbyła się w Monachium żałobna uroczystość ku czci 12.000 Monachijczyków poległych w wojnie światowej. Wzięło w niej udział przeszło 20.000 osób, a wśród nich weterani z roku 1870. Po mszy żałobnej „pomnik pokoju" ubrany został kwiatami. W liczbie dostojnych gości znajdował się i gen. Ludendorff.

(r) **Z Berlina do San Francisko w czterech dniach.** „New York Herald" donosi, iż wkrótce ukończona zostanie w Niemczech budowa dwóch zeppelinów transportowych. Mają one służyć do przewożenia towarów z Berlina do San Francisko. Podróż trwać będzie cztery dni, łącznie z lądowaniami w Paryżu, Nowym Jorku i Chicago. Aeroplany wspomniane będą mogły pomieścić 30 tonn ładunku. Powyższe przedsiębiorstwo transportowe finansuje wybitny amerykański fabrykant automobilów.

(k) **Oryginalny plebiscyt.** W Szwecyi ma się odbyć głosowanie, czy ludność będzie miała prawo używać alkoholu, czy też handel nim będzie zabroniony.

KOMUNIKATY

Zgromadzenie rodzicielskie w sprawie przyjęcia młodzieży do żeńskiego seminaryum nauczycielskiego, odbędzie się w niedzielę tj. 19 bm. o godz. 5 pop. w sali Sokoła Macierzy, przy ulicy Zimorowicza.

Wpisy uczenic, szkoły powszechnej 7 kl. żeńsk. im. św. Antoniego, do wszystkich klas i do ogródka froeblowskiego odbędą się w dniach 20. 21. i 22 września, od godz. 9—12 w pol. od 3'30 do 5'30 popołudniu.

Do informacyi „Słowa Polskiego" — sprostowanie. Z DOG. otrzymujemy następujące sprostowanie mylnej informacyi „Słowa Polskiego": Odnośnie do sprawozdania, umieszczonego w „Słowie Polskiem" z dnia 12. września br. Nr. 425 w sprawie objazdów „Czołówki Artystycznej" i wystepów w oddziałach frontowych i we Lwowie — informujemy Szanow. P. T. Czytelników, że wymieniona „Czołówka Artystyczna" i jej występy zostały zorganizowane przez Ministerstwo Spr. Wojskowych i tą drogą powołane do życia i pracy na rzecz żołnierza, nie zaś przez Inspektorat Armii Ochotniczej, jak mylnie w „Słowie Polskiem" poinformowano.

—o—

Ekonomista.

—o—

Z Państw. Rady aprowizacyjnej.

Lwów, 17. września.

(t) Dnia 1. września b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady aprowizacyjnej — na którem szef sekcyi p. Ligowski zdał sprawę z działalności ministerstwa, komentując rozporządzenia wydane już na podstawie ustaw o aprowizacyi na rok gospodarczy 1920/1921 i o walce z lichwą i spekulacyą — oraz podał do wiadomości, że ministerstwo w związku z obecnym stanem gospodarczym państwa opracowało rozporządzenie, dozwalające sprzedawanie z wolnej ręki pszenicy i żyta tylko tym gospodarstwom rolnym, które dostarczyły całkowitego kontyngentu wyłącznie w tych ziemiopłodach. Rozporządzenie to zostało zatwierdzone przez Radę ministrów i przeszło już pod obrady Rady Obrony Państwa.

Następnie przechodząc do sprawy cen na ziemiopłody w okresie od 15. września br. do 1. stycznia 1921, zabrał głos p. minister aprowizacyi i przedstawił stan i horoskopy aprowizacyjne na bieżący okres gospodarczy. Ogólny stan jest niepomyślny i wymaga zastosowania daleko idących środków w celu oszczędnej i racyonalnej gospodarki. Stan ten spowodowany został bardzo złym urodzajem zbóż chlebowych, a przedewszystkiem żyta, w całem państwie, nie wyłączając Poznańskiego i Pomorza; po drugie bardzo poważnem zniszczeniem wszystkich niemal ziem leżących po prawej stronie Wisły wskutek działań wojennych. Obecnie wszelkiemi siłami dążyć należy nietylko do dostarczenia chleba ludności, ale także umożliwienia rolnikom, ztrówno większym jak mniejszym, poczynienia zasiewów jesiennych. Minister podkreślił, że stan obecny, wywołany przez czynniki niezależne od produkcyi nie powinien wpłynąć na uchwały, jakie Rada poweźmie w sprawie cen.

W obszernej dyskusyi wyłoniły się trzy wnioski: 1) by pozostawić bez zmiany ceny dotychczasowe, 2) zniżyć cenę pszenicy i żyta o 50 marek na cetnarze metrycznym, 3) obniżyć cenę do 500 marek na cetnarze metrycznym. — Ponieważ żaden z tych wniosków nie uzyskał większości, minister aprowizacyi oświadczył, że ministerstwo, określając ceny na nadchodzący kwartał weźmie pod uwagę motywy przytoczone podczas dyskusyi.

Uchwalono następnie szereg wniosków, jak wniosek posła Podstolskiego o ponownem zreferowaniu przez ministerstwo sprawy kosztów transportowych kolejowych i kołowych, oraz innych przy dostawie zbóż; by rząd wniósł na Radę Obrony Państwa wniosek o wprowadzenie sekwestru na wszystkie ziemiopłody, oraz aby wprowadzono na terenie całego państwa jednolity procentowo przemiał zboża. Jednogłośnie poparto wniosek złożony w imieniu Centralnego Towarzystwa rolniczego w sprawie udzielenia jak najwydatniejszej pomocy rolnikom poszkodowanym przez działania wojenne, przedewszystkiem w kierunku umożliwienia im dokonania zasiewów jesiennych (siła pociągowa, nasiona itd.). P. wiceminister Zaborowski oświadczył, że sprawa dostarczenia rolnikom sprzężaju znajduje się na bardzo dobrej drodze dzięki porozumieniu się ministerstwa rolnictwa z ministerstwem spraw wojskowych. — Uruchomiono już komisye — których zadaniem jest wydzielanie zbędnych dla wojskowości koni celem dostarczenia ich rolnikom.

Kronika „Ekonomisty":

(t) **Przywrócenie pakunkowego ruchu pocztowego dla Lwowa.** Przed kilkoma dniami omawialiśmy sprawę wyłączenia wschodniej Małopolski wraz ze Lwowem od pocztowego ruchu pakunkowego na podstawie zarządzenia ministerstwa poczt i telegrafów z lipca br. Jak się dowiadujemy, na skutek interwencyi lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej ministerstwo poczt i telegrafów wydało rozporządzenie do podjęcia ruchu prywatnych paczek zwykłych i wartościowych, jakoteż prywatnych listów wartościowych do Lwowa i ze Lwowa. Dopuszczenie wymienionych przesyłek pocztowych do innych miejscowości, położonych na wschód od linii podanej w reskrypcie z 28. lipca br., tj. w ogólności na wschód od linii Sanu i Wisły, zarządzi ministerstwo natychmiast, skoro tylko to będzie możliwe ze względu na położenie wojenne i stan połączeń pocztowych.

(t) **Obrót bydłem, mięsem i nabiałem.** Na podstawie ustawy o aprowizacyi na rok gospodarczy 1920/21 wydano rozporządzenie z 30. lipca b. r. (ogłoszone w „Monitorze Polskim" dopiero 7. b. m.), wedle którego obrót bydłem, trzodą chlewną, owcami, kozami, mięsem i przetworami mięsnymi, tłuszczami, masłem, mlekiem, jajami, drobiem i rybami jest wolny, z następującemi ograniczeniami. Wywóz wszelkimi środkami przewozowymi, jak też przenoszenie wymienionych środków żywności poza granice państwa są dozwolone na podstawie każdorazowego zezwolenia właściwych organów państwowych za uprzednią zgodą ministerstwa aprowizacyi. Przegon i przywóz artykułów z którejkolwiek miejscowości b. Kongresówki i b. Galicyi do wszystkich powiatów granicznych kolejami i drogą wodną, wagonowo, w ruchu towarowym, dozwolony jest wyłącznie za listami przewozowymi ministerstwa aprowizacyi pod adresem starostw; przewóz kolejami, drogą wodną i kołową mniejszych ładunków na podstawie zezwoleń województw, względnie generalnego delegata rządu, a do 20 kg. na podstawe zaświadczeń starostw. Ludności, zamieszkującej powiaty graniczne wolno przewozić powyższe artykuły z innych powiatów w ilości nie przekraczającej 2 kg. wagi. Te ograniczenia nie dotyczą jednak przywozu i przegonu z powiatów granicznych do powiatów wewnątrz państwa. Obrót między granicznymi powiatami i wewnątrz powiatów jest wolny. Przekroczenia przepisów rozporządzenia karane będą aresztem do 6 miesięcy i grzywną do miliona marek lub jedną z tych kar. Usiłowanie i udział podlegają karze na równi z dokonaniem.

PRZEPUSTKI i wszelkie inne DRUKI WOJSKOWE wykonuje Drukarnia Ign. JAEGERA we Lwowie Sykstuska 33

NAUKA I WYCHOWANIE

Kurs seminaryalnej matury
Wpisy: Róża KREBS, Zygmuntowska 17. 4646

Może kto z ludzi zamożnych weźmie lub zajmie się wychowaniem 12-letniej dziewczynki, zdolnej z inteligentnej rodziny. Łaskawe zgłoszenia pod „T. R.“ poste-restante, poczta ul. Wałowa. 4696

POSADY I PRACE

Dr. Józef Jabłoński, adwokat w Samborze, poszukuje rutynowanego koncypienta (z prawem substytucyi). Posada do objęcia zaraz, warunki bardzo korzystne. 4670

Leśnik z egzaminem i dwunastoletnią praktyką przyjmie zaraz posadę leśniczego. Zgłoszenia: Grajewski, ul. Roja l. 7. 4680

Absolwent wiedeńskiej Akademii handlowej z praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca“ do Adm. 4677

Służąca do wszystkiego umiejąca gotować prać, prasować potrzebna zaraz. Wiadomość Chmielewska, Potockiego 28. 4690

Pracownia sukień damskich „Józefy“ poszukuje uzdolnionych panien za dobrem wynagrodzeniem. — Snpińskiego 1. 4544

Rutynowany koncypient z praktyką prowincyonalną poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia pod „Koncypient“, biuro Brücka, Kościuszki 2. 4658

Biuro Niemczynowskiej plac Akademicki 3 poleca doborowe siły nauczycielskie, wychowawcze, bony Polki, cudzoziemki, gospodynie, kucharki, klucznice, panny służące, pokojowe, nianie, lokai, kucharzy, służbę wszelką do wszystkiego, rządców, leśniczych, ekonomów, ma majątek na sprzedaż. 4640

Matematyka, romaniści i germaniści
poszukuje gimnazyum w STRZYŻOWIE. 4668

Apteka w Bolechowie
poszukuje aspiranta (aspirantki) z rozpoczętą praktyką zawodową. 4674

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Prześliczna realność, 15 minut pieszo od tramwaju, cudownie położona, dom mi szkalny i budynek gospodarczy, prawie 3 morgi wspaniałego ogrodu i sadu, do sprzedania. Iżycki, Konernika 5. 46 8

Benzyny kilka beczek jest do sprzedania. Wiadomość: Chmielewski, Sapiehy 3, III. p., tylko przed południem od godz. 9—1. 4691

Futra przerabia, farbuje chemicznie, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży — Władysław Sołik, obecnie Lwów, ul. Chorążczyzny 5, drugie piętro, róg Akademickiej. 4392

Odkupię lub wynajmię interes na pryncypalnej ulicy. — Zgłoszenia pod „Ewentualny udział“ w Admin. „Gaz. Wieczornej“. 4506

Dwa mikroskopy sprzeda okazyjnie Błocki, ul. Akademicka 12. 4540

Motor 4—6 Hp. poszukiwany. Inżynier Nadel, ul. Piekarska 3. 4613

Kamienica dwupiętrowa z komfortem jest do sprzedania bez pośrednika. Wiadomość Bonifratrów 2, u właściciela między 4—6. 4615

Kamienicę we Lwowie z dopłatą miliona Mk., zamienię za folwark z budynkami niedaleko miasta przez Dom komisowy „Hipoteka“ Juliana Wojtowicza, Lwów, Sapieby 9. 4633

Do sprzedania nowa suknia kombinowana, czarne aukno z czarnym jedwabiem, materya przedwojenna. Oglądać od 3—7, ul. Szaszkiewicza l. 3, I. p., drzwi na lewo. 4649

Wózek zgrabny na resorach i wóz gospodarczy zaraz sprzedam. Zgłoszenia do Administracyi pisemnie pod „Adam 35“. 4681

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję 3 pokoi z kuchnią, z komfortem, najchętniej w okolicy Listopada lub Potockiego. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Zgłoszenia z grzeczności: Broder, Listopada 5. 4507

Większe mieszkanie, komfort z opałem, umeblowane, blisko techniki do odstąpienia. Wiadomość z grzeczności w zakładzie Wp. Pürtzla, Chorążczyzna 6. 4679

Kawaler poszukuje zaraz pokoju umeblowanego z pościelą. Pod „Pokój“, do Adm. 4676

Dla zamożnego pana 2 pokoje umeblowane, śródmieście. Wiadomość w Administracyi pod „H. R.“ za okazaniem kwitu inseratowego. 4697

Poszukuje się 2 pokoi
z pełnym komfortem, w pobliżu ul. Sokoła. Zgłoszenia do Adm. pod X. Y. 4503

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi
z pełnym komfortem, słonecznych, z umeblowaniem ewentualnie bez. — Zgłoszenia w Administracyi pod I. K. 4404

MAŁŻEŃSTWA

Wdowa po wyższym urzędniku, mająca realność na prowincyi, trochę wskutek inwazyi rosyjskiej zniszczoną, pragnie poznać inżyniera, człowieka lat średnich, uczciwego i energicznego, któryby się podjął doprowadzić realność tę do porządku. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia uprasza się adresować pod „Laura“. 4650

ROZMAITE

Już nadeszła watalina do firmy Jan Wallach i Syn, Lwów, Rynek 33. 4680

DAMSKIE, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. — Tworzyański, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej. 4340

Biuro Asny'a 8. Dostarcza właścicielom realności lokatorów zupełnie bezinteresownie. 4591

Tabor JWP. hr. Mieczysława Pininskiego z folwarku Suszczyna powiat Tarnopol przebywa w Sanoczku koło Sanoka. 4596

Dwaj fachowcy z branży kolonialnej agentowskiej poszukują wspólnika kapitalisty. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Administracyi za okazaniem kwitu inseratowego. 4606

Materye spodniowe najlepszej przedwojennej jakości w większej ilości otrzymałem, Kędzierski, ulica Chorążczyzna 11. 4643

„LWOWSKIE BIURO WĘGLOWE“
KOPERNIKA 22. 4698
przyjmuje jeszcze na wrzesień i październik zamówienia na węgiel opałowy z dostawą do domu.

Pierwszorzędne Budapeszteńskie Handlowe Tow. Akc.
z doskonałymi stosunkami i pierwszorzędn. poleceniami
poszukuje zastępstwa tylko pierwszorzędn. firm
z jakiegokolwiekbądź działu
dla Węgier i krajów bałkańskich.
Zgłoszenia pod „Ungarn 74200“ do Administracyi „Gazety Wieczornej“. 4673

MOTORY
BENZYNOWE PRZEWOŹNE
GARNITURY mleczarniane, SEPARATORY do mleka
poleca ze składu 4560
IMPORT I EXPORT TOWARÓW ŻELAZNYCH I STALOWYCH NARZĘDZI, ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH I MASZYN
M. KIERSKI i Spółka, Lwów.
Biuro: Zimorowicza 15. Magazyn: Kopernika 4.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salwarsanu tylko przed południem. 3149

Fabryka przetworów chemicznych
przeważnie PAST DO BUTÓW I PODŁÓG
odda zastępstwo
sumiennym osobom na poszczególne miasta.
Warun i bardzo korzystne. Zgłoszenia: FABRYKA Kraków-Podgórze, Tarnowskiego 4. 4600

Ważne dla PT. Kupców i Przemysłowców!

ODDZIAŁ LWOWSKI
Polsko-Bałt. Towarzystwo Handlowe i Transport. Ska akc. w Warszawie,
Lwów, plac Smolki 1. 4.
wspólnie 4545
z ODDZIAŁEM KRAKOWSKIM
zorganizował
stałą przesyłkę towarów i mebli konwojowanymi wagonami zbiorowymi do Krakowa i z powrotem.

Wody mineralne natur.
WARSZAWA ul. Marszałkowska 96
KAROL SCHOPPER i S-ka Sp. z o. p.
BIELSKO-BIAŁA.
Wody mineralne natur.

ZIEMNIAKI
kapustę, marchew, buraki oraz inne jarzyny dostarcza natychmiast w wagonach zamkniętych „Kompas“, Polskie Biuro m. h. w Krakowie, ulica Smoleńsk l. 16. Filia Lwów, Hotel Europejski. 4502

FACHOWIEC
w dziale hutnictwa i produkcyi wszelkich wyrobów z żelaza i stali, Polak, dotychczasowy długoletni kierownik wielk. huty żelaza i stali pragnie z powodu zmiany stosunków politycznych wejść jako kierownik i współudziałowiec do istniejącego już zakładu fabrycznego działu żelaznego, względnie wziąć udział w założeniu nowego przedsiębiorstwa tego rodzaju również jako udziałowiec i kierownik. 4532
Łaskawe zgłoszenia istniejących Zakładów przemysłowych względnie osób lub instytucyi pragnących wziąć udział w nowem przedsiębiorstwie, przyjmuje firma:
„POLHAN“ Polskie Towarzystwo handlowo-przemysłowe, Spółka z ogr. odp.
w Krakowie, ul. Floryańska 4. Tel. 1662/b.

Kawa Herbata Kakao
codziennie ANGIELSKA Bensdorf, Suchard
świeżo palona, i CEYLOŃSKA i Van Houten
po cenach przyst. poleca Główny skład kawy i herbaty
Józefa Musila, Lwów, Batorego 32 216

Maszynista
obznajomiony z prowadzeniem i montowaniem maszyn tartacznych przy trzygatrowym tartaku poszukiwany. Ofertę i odpisy świadectw pod adresem: Polskie Towarzystwo Handlowe, Oddział drzewny, Kraków — Sławkowska 1. 4599

PODPISUJCIE
POLSKĄ
POŻYCZKĘ
PAŃSTWOWĄ!

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora mecz. JERZY KOHARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.